

(Il Messaggero - L.Tongue) Pech nie zostawia w spokoju Ricka Karsdorpa, który w trakcie treningu 23 lipca skarżył się na problem mięśniowy lewego uda. W trakcie minigierki boczny obrońca dotykał kilka razy operowanego w październiku 2017 roku kolana, ale zacisnął zęby, kontynuując grę. Potem pojawiła się zła informacja: Rick nie weźmie udziału w popołudniowej sesji treningowej. Taka jest kronika kolejnego zastopowania gracza, na którego Monchi postawił zeszłego lata i którego ma zamiar ożywić w tym sezonie, który rozpocznie się 19 sierpnia (mimo że Florenzi jest bliski odnowienia umowy).

Problemy fizyczne spowalniają jednak jego odrodzenie i martwią klub, biorąc pod uwagę, że już pięć dni Karsdorp, z widocznym opatrunkiem na lewym udzie, jest podzielony pomiędzy szpital i siłownię, nie biorąc udziału w treningach taktycznych Di Francesco (opuścił siedem sesji) i meczu z Tottenhamem. Z Florenzim, który przeszedł ostatnio operacje nosa (w środę zagrał tylko 8 minut) i Holendrem poza użytecznością, Eusebio musiał zmierzyć się przeciwko Spurs z małą sytuacją awaryjną na prawej stronie, wystawiając na tej stronie Santona, mimo że jest przyzwyczajony do gry na lewej. Poza pewnym brakiem zdecydowania, były gracz Interu zrobił swoje, ale trener potrzebuje dowiedzieć się jak najszybciej czy to Karsdorp będzie jego podstawowym bocznym obrońcą na prawej stronie, razem z Florenzim czy też jego nieoptymalna kondycja doprowadzi do tego, że przeżyje kolejny sezon męczarni, zmuszając Di Francesco do szukania innych rozwiązań, które mogą często tworzyć problemy w defensywie.

Karsdorp zakończył jednak okres rehabilitacji po kontuzjach kolan, mecze z Avellino i Latiną są zachęcającym sygnałem dla chłopaka, który spędził rok na łóżku fizjoterapeutycznym i słowni. Problem mięśniowy, z którym się mierzy w tych godzinach, wkrótce się skończy i Rick będzie mógł wreszcie walczyć na równi o miejsce w pierwszym składzie. Wczoraj Di Francesco dał piłkarzom 24 wolne godziny, które wykorzystali zwiedzając Las Vegas, które jego odległe o nieco ponad godzinę lotu samolotem, pobliskie Los Angeles, zatokę San Diego, Jolla Cove, podczas gdy Dzeko spędził dzień z żoną Amra i małym Danim.

Autor: abruzzo